

poniedziałek, 21.04.2025

Relacja z Wigilii Paschalnej

Na jej wielkanocny charakter wskazuje już biała barwa szat liturgicznych. Wierni powinni przyjść do kościoła ze świecami. Kościół widzi w świetle i ogniu coś więcej niż praktyczny środek do oświetlenia wnętrza. Widzi nade wszystko w nim symbol samego Jezusa Chrystusa. Pan Jezus sam nazywał siebie światłem: "Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia". Pan Jezus bywał też nazywany światłem: "Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo... W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany od Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz (posłanym), aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi". Przychodzi też Chrystus Pan na ziemię, zapowiedziany przez światłość: "Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: «Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon». A oto gwiazda, którą ujrzeli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali". Jasność niezwykła pojawiła się także pasterzom, którzy w tym czasie paśli w okolicy Betlejem owce, "tak że bardzo się przestraszyli". Jasność słońca symbolicznie gaśnie, kiedy Chrystus na krzyżu umiera: "Słońce się zaćmiło", by się pojawić w świecie zmartwychwstania. Pan Jezus żądał, aby także Jego uczniowie byli światłem i nieśli światło świętych czynów w świat: "Wy jesteście światłością świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia się pod korcem, ale na świeczniku, aby świecić wszystkim, którzy są w domu. Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie". Najwyższy hołd oddaje Kościół Chrystusowi jako Temu, który jest "światłością świata", w Wielką Sobotę. Przed rozpoczęciem liturgii w kościele gasną wszystkie światła prócz tych przy grobie Pańskim. Kapłan przed kościołem poświęca ogień, od niego zapala szczególną świecę wielkanocną - paschał, naznaczoną pięcioma gronami w kształcie krzyża, i niosąc ją triumfalnie w procesji jako znak samego Chrystusa Pana trzykrotnie śpiewa: *Wiat?o Chrystusa*. Lud trzykrotnie mu odpowiada: *Bogu niech b?d? dzi?ki*. Potem umieszcza się paschał na osobnym, ozdobnym świeczniku, okadza się go i od niego zapala się wszystkie światła. Następnie kapłan wyśpiewuje *Exultet*, jeden z najpiękniejszych hymnów, jakie posiada Kościół. Celebrans wystawia w nim wszystkie dobrodziejstwa, jakie ludzkość ma przez światło, dar Boga, ale nade wszystko wystawia Chrystusa, który chciał być światłością świata. Obrzęd poświęcenia świecy wielkanocnej (paschału) sięga wieku V. Jest więc bardzo dawny. Hymn *Exultet* miał ułożyć św. Ambroży (+ 397), ale w formie obecnej pochodzi z wieku VII. Obrzęd poświęcenia ognia datuje się od wieku VIII i pochodzi z liturgii galikańskiej. Nie mniej podniosłym obrzędem Wigilii Paschalnej jest poświęcenie wody chrzcielnej. I tu również kapłan wyraża Ojcu niebieskiemu najwyższą wdzięczność za dar wody; przede wszystkim za to, że przez nią odradza nas dzięki męce i śmierci Pana Jezusa. To woda synów ziemi czyni równocześnie dziećmi Boga i dziedzicami nieba. Od pierwszych wieków chrześcijaństwa właśnie w tę noc Wigilii wielkanocnej dopuszczano katechumenów do chrztu świętego. Dla przypomnienia wiernym ich dnia chrztu świętego, jego dobrodziejstw, ale także zobowiązań, jakie ten sakrament na wyznawców Chrystusa nakłada, obrzęd poświęcenia wody chrzcielnej i ewentualnie także chrztu świętego (tu, gdzie są katechumeni) kończy wspólne odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Aby przygotować zebranych do tego odnowienia obietnic, danych na chrzcie świętym, liturgię chrzcielną poprzedzają czytania, które przypominają nam dobrodziejstwa, jakie człowiek otrzymał od Boga, poczynając od aktu stworzenia rodzaju ludzkiego. Przymierze wiele razy zawierane i odnawiane pomiędzy Bogiem a ludźmi każdy z nas przypieczętował i osobiście odnowił przez chrzest święty. Po Ewangelii o

z martwych wstaniu Chrystusa następuje homilia, która to wszystko ma nam przypomnieć. Po poświęceniu wody chrzcielnej część wody wydziela się osobno jako wodę święconą w dużych naczyniach. Wierni biorą ją do swoich domów, aby napęłnić nimi kropielnice przy wejściu i przechować ją na wypadek przyjścia kaptana do chorego, czy też w niebezpieczeństwie (by wtedy kropić domy i dobytek). W kościołach napęlnia się naczynia przy wejściu wodą święconą, której nie było tam od Wielkiego Czwartku. Nowo ochrzczeni otrzymują w darze od Kościoła białe szaty, które mają prawo nosić cały tydzień. Dlatego niedziela po Wielkanocy nosi nazwę "Białej" - tego dnia zdejmowali oni swoje białe szaty, które im przypominały biel duszy, otrzymaną na chrzcie świętym. Miało to być nawiązaniem do przypowieści Chrystusa o szacie godowej. Pamiątką tego zwyczaju jest i to, że dzisiaj niemowlętom nakłada się symboliczną białą szatę. Całość obrzędów Wigilii Paschalnej dopełnia liturgia eucharystyczna, mająca charakter wybitnie paschalny. Wskazuje na to prefacja, odpowiednie fragmenty Modlitwy Eucharystycznej przewidziane na tę noc i radosne Alleluja, którym kończy się cała liturgia.